



Sygn. akt I CSK 42/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 kwietnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. S.A.  
przeciwko C. S.A.  
o zapłatę 779.800,69 zł,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 27 kwietnia 2007 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. akt [...],

- 1. prostuje oznaczenie strony powodowej zawarte w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że nazwę "P.E." S.A. zastępuje nazwą "E. S.A. ".**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w części, w której oddalono nim apelację strony pozwanej w zakresie powództwa głównego oraz w pkt II i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi**

**Apelacyjemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Strona powodowa „E.” S.A. w pozwie wniesionym przeciwko C. S.A. domagała się zasądzenia 779 800,69 zł tytułem odszkodowania za szkody związane z katastrofą budowlaną, która miała miejsce w dniu 7 grudnia 2000 r. Strona pozwana wniosła o oddalenie tego powództwa, a w ramach powództwa wzajemnego domagała się zasądzenia 60 000 zł tytułem zwrotu zaliczki wypłaconej na poczet odszkodowania.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2005 r. uwzględnił powództwo główne do wysokości 721 028,75 zł, a powództwo wzajemne oddalił w całości. Sąd ten ustalił, że strony w dniu 12 maja 2000 r. zawarły umowę

ubezpieczenia, której przedmiotem były „wszelkie prace związane z całościową realizacją prac kontraktowych obejmujących I etap inwestycji „Centrum Handlowe w S.". W dniu 7 grudnia 2000 r. doszło do katastrofy budowlanej, której przyczyną były błędy w dokumentacji projektowej. Zawaliła się wówczas część budowanego obiektu. Strona powodowa w toku prac mających na celu usunięcie skutków katastrofy poniosła wydatki na: usunięcie rumowiska (158 272,99 zł), użycie specjalistycznego sprzętu do ratowania ludzi (6 468,95 zł), zabezpieczenie strefy zagrożenia po katastrofie (132 528,75 zł), opracowanie ekspertyzy ustalającej przyczyny i skutki katastrofy (27 530 zł), odbudowę zniszczonej konstrukcji (535 000 zł). Strona pozwana tytułem zaliczki wypłaciła 60 000 zł, a następnie odmówiła wypłaty pozostałej części odszkodowani i zażądała jej zwrotu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odbudowa zniszczonego obiektu budowlanego nie miała charakteru naprawienia szkody cudzej, a uwzględniając pojęcie mienia objętego ubezpieczeniem należało przyjąć, że dla ustalenia zakresu odszkodowania nie miała znaczenia kwestia własności ubezpieczonego mienia, z punktu widzenia prawa rzeczowego. Strona powodowa, jako wykonawca robót budowlanych, była bowiem, w oparciu o warunki umowy o roboty budowlane, całkowicie i wyłącznie odpowiedzialna za wykonane prace, w tym zobowiązana do zapewnienia wszelkich napraw, niezależnie od przyczyn, które do tego doprowadziły. Ponieważ wysokość odszkodowania z tytułu usunięcia rumowiska została umownie ograniczona do 10 % wartości szkody, a koszty odbudowy zniszczonego obiektu wyniosły 535 000 zł, należne odszkodowanie z tego tytułu wynosiło 53 500 zł. Usprawiedliwione było w świetle warunków umowy ubezpieczenia żądanie zapłaty za wydatki związane z zabezpieczeniem strefy zagrożenia po katastrofie oraz żądanie zwrotu wydatków poniesionych na odbudowę zniszczonej konstrukcji. Stronie powodowej nie przysługiwało natomiast roszczenie o zwrot wydatków na opracowanie ekspertyzy ustalającej przyczyny i skutki katastrofy, gdyż tego rodzaju koszty nie były objęte zakresem ubezpieczenia. Wobec tego, że strona pozwana była zobowiązana do wypłaty świadczenia odszkodowawczego powództwo wzajemne o zwrot zaliczki wypłaconej na poczet świadczenia ubezpieczeniowego było bezzasadne. Sąd Okręgowy

podkreślił, że strona pozwana po złożeniu odpowiedzi na pozew podnosiła kolejne zarzuty i twierdzenia oraz składała kolejne wnioski dowodowe. Nie wykazała jednak, że ich powołanie nie było możliwe w odpowiedzi na pozew, bądź że potrzeba ich powołania powstała później. Podlegały one zatem prekluzji przewidzianej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji obu stron oddalił je wyrokiem z dnia 6 czerwca 2006 r. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji co do treści umowy ubezpieczenia zawartej przez strony, przedmiotu ubezpieczenia i zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz ocenę, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej. Uznał za uzasadnioną także ocenę, że wnioski dowodowe, twierdzenia i zarzuty zgłoszone przez stronę pozwana po złożeniu odpowiedzi na pozew były spóźnione i uległy prekluzji. Dlatego też apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu. Ponieważ prawidłowa była ocena Sądu pierwszej instancji w zakresie granic odpowiedzialności strony pozwanej, bezzasadna była również apelacja strony powodowej, w której kwestionowała ona wysokość zasądzonych na jej rzecz odszkodowania.

Skarga kasacyjna strony pozwanej (powoda wzajemnego) została oparta o obie podstawy określone w art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił obrazę art. 353 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 § 1 i 2 k.c. W ramach zaś podstawy naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na wynik sprawy zarzucił obrazę art. 378 § 1 k.p.c., art. 299 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., art. 321 w zw. z art. 391 k.p.c., art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c., art. 379 pkt 5 k.p.c. skarżący zarzucił również naruszenie art. 31 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust 2 Konstytucji. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, w której oddalono nim apelację strony pozwanej i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty były usprawiedliwione. Dotyczy to w szczególności najdalej idącego zarzutu nieważności postępowania na skutek pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Przytoczone w uzasadnieniu skargi kasacyjnej motywy takiej oceny skarżącego, koncentrujące się na dużej liczbie popełnionych zdaniem skarżącego uchybień i ich wzajemnego nakładania się, nie przemawiają w żadnym razie za uznaniem, że strona pozwana istotnie była pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Nie można też podzielić poglądu skarżącego, że ewentualne naruszenie przepisów o prekluzji w postępowaniu w sprawach gospodarczych i pominięcie spóźnionych w ocenie sądu wniosków dowodowych, zarzutów i twierdzeń strony pozwanej stanowi wyraz jej nierównego traktowania w procesie i stanowiło naruszenie powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Konstytucji. Przepisy o prekluzji zostały zastosowane na jednakowych zasadach wobec obu stron procesu i nic nie wskazuje by towarzyszyła temu intencja ich nierównego traktowania. Wadliwe zastosowanie tych przepisów może stanowić podstawę skargi kasacyjnej i nie zachodzi potrzeba rozpoznawania tego rodzaju zarzutu poprzez odwoływanie się do zasad konstytucyjnych.

Zarzut naruszenia art. 385 i 386 § 1 k.p.c. z uwagi na funkcję tych przepisów nie mógł stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej w ramach art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. i był on z tego punktu widzenia bezprzedmiotowy.

Nie mógł być uwzględniony także zarzut błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i braku jego wszechstronnego rozważenia, powiązany z zarzutem naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., a także odrębnie sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Całkowicie chybiony był z kolei zarzut naruszenia art. 321 w zw. z art. 391 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona powodowa dochodziła zapłaty roszczenia wywodzonego z umowy ubezpieczenia łączącej strony i takie

roszczenie i to w zakresie mniejszym niż dochodzone, zostało na jej rzecz zasądzone.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Opierał się on o twierdzenie, że Sąd uznał za dowód oświadczenie strony powodowej, iż wykazane przez nią wydatki zostały istotnie poniesione na odbudowę zniszczonego obiektu i inne wskazane przez nią cele. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uznał, iż w apelacji skarżący nie podważył skutecznie oceny Sądu pierwszej instancji, w której przyjęto, że wystawione przez stronę powodową faktury ze specyfikacjami, kosztorysy, protokoły wykonania i odbioru robót oraz treść umów i zleceń dotyczących tych wydatków wskazywały na ich poniesienie zgodnie z twierdzeniami strony powodowej. Tym samym bezzasadny był również zarzut, że nie został rozpoznany zarzut apelacji, iż strona powodowa nie wykazała poniesienia wydatków na cele związane z usunięciem skutków katastrofy budowlanej.

Sąd Apelacyjny przyjął, że żądanie pozwu głównego znajdowało dostateczne oparcie w treści umowy ubezpieczenia i uznał z tego powodu za bezprzedmiotowe dokonywanie oceny zarzutów apelacji odnoszących się do wykładni umowy o wykonawstwo rozważanie, czy wydatki poniesione na podstawie tej umowy stanowiły szkodę powodowej spółki oraz rozważenie, czy Sąd pierwszej instancji dokonując oceny umowy o wykonawstwo naruszył treść art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Nie można zatem przyjąć, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. opierając rozstrzygnięcie o twierdzenia strony powodowej odnoszące się do umowy o wykonanie robót i pominął zarzuty apelacji strony pozwanej dotyczące interpretacji umowy o wykonanie robót budowlanych przez stronę powodową i wykroczenia poza twierdzenia strony powodowej zawarte w pozwie.

Nie sposób podzielić także oceny skarżącego, co do naruszenia art. 353 § 1 i 2 oraz art. 805 § 1 i 2 k.c. Przepisy te określają odpowiednio treść zobowiązania i istotę umowy ubezpieczenia. Skoro Sąd Apelacyjny ustalił, że strony łączyła tego rodzaju umowa oraz zaszło zdarzenie w postaci katastrofy budowlanej, która spowodowała konieczność poniesienia przez stronę powodową wydatków w celu

usunięcia skutków tej katastrofy, co stanowiło przedmiot umowy ubezpieczenia, a ustalenia te nie mogły być kwestionowane w ramach skargi kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), to zarzut naruszenia powołanych wyżej przepisów, w wyniku uznania strony pozwanej za zobowiązana do spełnienia w części dochodzonego roszczenia, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Trafny był natomiast zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w wyniku nierozpoznania zarzutu apelacji dotyczącego zawyżenia kwoty zasądzonej na rzecz strony powodowej w wyniku błędu rachunkowego przy jej ustalaniu. Skarżąca podnosiła, że Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne roszczenia powoda na kwotę łącznie 138 771,94 zł i o tą kwotę błędnie pomniejszył wyliczoną przez siebie wysokość szkody, zamiast dochodzonego roszczenia, w wyniku czego zasądzone roszczenie obejmuje zapłaconą już zaliczkę w wysokości 60 000 zł oraz udział własny, których zapłaty strona powodowa nie dochodziła. Nierozpoznanie tego zarzutu mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jeśli uwzględni się, że kwota dochodzonego w pozwie roszczenia, pomniejszona o kwotę 138 771,94 zł, co do której Sąd pierwszej instancji żądanie pozwu uznał za bezzasadne, jest istotnie mniejsza niż została zasądzona.

Skarżąca trafnie podniosła również zarzut naruszenia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w sprawach gospodarczych pozwany w odpowiedzi na pozew jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykáže, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W skardze kasacyjnej zasadnie zwrócono uwagę na błędne rozumienie stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 lutego 2004 r. (III CZP 115/03, OSNC 2005 nr 5, poz. 77), co do powinności podawania przez stronę faktów dowodów i zarzutów, także w formie ewentualnej, na wypadek, gdyby jej twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Nie może ulegać wątpliwości, że tego rodzaju obowiązek może dotyczyć jedynie okoliczności stronie już znanych. Strona pozwana podnosiła zaś, że powoływała się na okoliczności, o których dowiedziała się po złożeniu odpowiedzi

na pozew. Przy wykładni treści art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. nie można też pomijać, że wprowadzenie prekluzji w sprawach gospodarczych, w granicach wynikającej z tego przepisu, było wynikiem założenia, że wymogi starannego działania wobec profesjonalistów mogą być podwyższone. Oceny możliwości powoływania przez nich w odpowiednim terminie wszelkich twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie nie można zatem odrywać od racjonalnej oceny zakresu wymaganej aktywności podmiotu gospodarczego będącego stroną w procesie sądowym.

Uwzględniając, że skarga kasacyjna była w części uzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w granicach objętych tą skargą i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.